

Solidaris:

solidnie i pomysłowo



Solidność w transporcie płynnej chemii, to nie tylko spełnione wymogi ADR. Bardzo często solidność jest elementem logistyki, zapewniając płynność produkcji. Wysokie koszty magazynowania i częsta zmiana rodzaju produktów wymagają szybkiego i niezawodnego transportu.

Firma Solidaris z Bierawy koło Kędzierzyna-Koźła od początku działalności specjalizuje się w przewozach ładunków niebezpiecznych. Flota liczy ponad 70 zestawów, w tym 20 cystern do przewozu płynnej chemii. Pozostałe zestawy przewożą zarówno ładunki neutralne, jak i niebezpieczne wg ADR, paletowane i sypkie. Techniczne możliwości przedsiębiorstwa obejmują wszystkie klasy ładunków niebezpiecznych z wyłączeniem 1 i 7, ale w praktyce najczęściej przewożone są ładunki klas 3, 6.1 i 8.

Tabor firmy opiera się na ciągnikach Volvo FH, które wypierają stosowane wcześniej Mercedesy Actros. Wybierając Volvo, kierowano się względami technicznego bezpieczeństwa transportu. Oprócz zagrożeń związanych z przewozem towarów niebezpiecznych, wynikających z ich natury, mogą pojawić się zagrożenia pośrednie. Tabor sprawny, solidny i z dobrym serwisem oszczędza wielu kłopotów i zmartwień w czasie przewozu. Chociaż ciągniki Volvo nie należą do najlepszych, w Solidaris uznano za priorytet bezpieczeństwo techniczne, a nie ładowność. Podobnie było z cysternami, wybrano te z „najwyższej półki”: Hober i Magyar. Również ze względu na bezpieczeństwo maksymalny czas eksploatacji ciągników określono na 1 mln km lub 8 lat.

Poza bezpieczeństwem technicznym, ważny jest „czynnik ludzki”, czyli kierowcy. Aby ułatwić pracę i ograniczyć ryzyko, postanowiono przypisać ich do konkretnych naczep. W ten sposób np. w sytuacji awaryjnej zamiany ciągnika nie ma obaw, że inny kierowca będzie przewoził ładunek, o którym nie ma wystarczającej wiedzy. A różnic jest sporo, chociażby w budowie cystern. Solidaris używa cystern ogrzewanych, jedno- lub wielokomorowych, opróżnianych pompą lub sprężarką zamontowaną na ciągniku. Różne są ładunki i sposób ich przeładunku; różnic i zagrożeń jest zbyt wiele, aby podejmować ryzyko. Wieloletnie obycie z produktami danej klasy ADR gwarantuje poprawne wykonanie przewozu, łatwiej o wprowadzenie zmian w przepisach, jeżeli dotyczą jednej kategorii.

Szkolenia uzupełniające są prowadzone w firmie co roku, a także przy bieżących zmianach prawnych. Ponieważ pamięć bywa ulotna, przy takich okazjach są wznawiane instrukcje postępowania i normatywy, jakie każdy kierowca ma w kabinie ciężarówki. Oprócz tego wprowadzono wrywkowe alkotesty przed wyjazdem z bazy oraz kontrole stanu technicznego i wyposażenia na trasie przez „lotne patrole”. Takie procedury nie wynikają z braku zaufania do pracowników, ale z troski o bezpieczeństwo ich samych oraz innych użytkowników dróg. Ci ostatni nie muszą się przecież znać na ładunkach niebezpiecznych. Solidaris korzysta z usług doradcy ds. transportu ładunków niebezpiecznych, który jest zatrudniony w firmie na stałe.

Liczna flota nie tylko zwiększa potencjał firmy czy obroty, ale czasami jest też

dużym ułatwieniem dla odbiorców ładunków jako tzw. „ruchome magazyny”. Klienci potrzebują zapasów albo pobierania „na raty” dostarczonego ładunku do produkcji. Naczepy-cysterny, zwłaszcza wielokomorowe, nie nadają się do tego m.in. ze względu na koszt, zdecydowanie większy niż w przypadku tank-kontenerów. Naczepa podkontenerowa po zdjęciu tank-kontenera może wykonywać kolejne zlecenia, tank-kontener jest bezpieczniejszym magazynem niż cysterna, zwłaszcza wielokomorowa, która przy częściowym i nierównomiernym rozładunku może stracić stabilność. Solidaris oferuje stałym klientom nie tylko usługi przewozowe, ale także magazynowanie towarów w tank-kontenerach.

Firma dysponuje dużą ilością ładunków, zarówno eksportowych, jak i importowych. Problemem są myjni cystern, a dokładniej ich słaba sieć na terenie kraju. Mało jest profesjonalnych myjni, z pełną gamą usług na odpowiednim poziomie jakościowym. To utrudnia szybkie podjęcie kolejnych zleceń: by podstawić pod ładunek czystą cysternę z certyfikatem, należy pokonać znaczny dystans do najbliższej odpowiedniej myjni.

Solidaris planuje dalsze powiększanie floty i podnoszenie poziomu obsługi klientów, firma jest na etapie wdrażania systemów zapewnienia jakości i bezpieczeństwa, m.in. certyfikatu ISO. W tej nietłatwej branży nie można liczyć na łut szczęścia czy pozwolić sobie na amatorszczyznę. Pomyłki kosztują wiele, a dobre imię nie łatwo odzyskać. Solidaris jest solidny nie tylko z nazwy i działa z pomysłem.

Grzegorz Teperek